

VOLNI I SOLIDARNI

Nakład 15 tys. egz. strona 4
PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ

Nr. 14 cenna 5 zł.
12 września 1982 r.

Idą ! Idą !
Odiwita Stosza ! - zwartą masą całą !
Tysiące !
Jasny, barwny korowód, jak słonice !
Biało-czerwone choragięki powiewają !
Transparent "Solidarność" niosą ! I trzymają
Dlonie wysoko wzniesione do nieba !
"Wolności chce my i Chleba !"
Wokają !
A liderem, na znak załoby,
Szka kobieta czarno ubrana ...
Powoli, dostojuśnie, niezatroskana ...
Bo to idzie Polska ! - ta zbita masa !
To idzie Polska ! - robotnicza klasa !
To idzie Polska ! - ta nieekalana ...
Przed którą należy - upaść na kolana ... /.../

/Fragment wiersza.
Autor anonimowy/

MODLIMY SIE Podeczas ostatnich pokojowych demonstracji użyto broni. Smierć ZA NIEWINNYCH spadła w całym kraju co najmniej kilkunastu ludzi. Setki raniono, tysiące pojęto. W ich intencji modlmy się wszyscy na wieczornych Mszach Sw. w dniu 13 bm. w kościołach całej Polski. We Wrocławiu spotkajmy się, już po raz dziewiąty, 13 września o godz. 18.30 w katedrze. Jeżeli będzie nas naprawdę dużo milicja nie odważy się, tak jak w ubiegłym miesiącu na bicie i polewanie wodą straców i dzieci. Po nabożeństwie w powadzeniu pojedźmy się do domów.

Ponadto w dniu tym zapalmy świeczki i złożymy kwiaty w miejscach barykad i walli. We Wrocławiu: na pl. Czerwonym, na ul. Ruskiej, na pl. Kirowa, na ul. Widok, na pl. Wróblewskiego, na ul. Legnickiej, na pl. Pereca i wszędzie tam, gdzie poała się krew.

Porozumienie Solidarność Walcząca

APPEL Dochodzą do nas wstępne informacje z całej Polski o zabitych i rannych w dniu 31.08.1982 r., o miejscach, gdzie oddziały ZOMO użyły broni, o próbach zacierania śladów zbrodni. Apelujemy do wszystkich o przekazywanie parafion, Komisjom Zakładowym i kolporterom prasy niezależnej wiadomości o osobach zaginionych po 31.08 br. Prosimy o przekazywanie możliwie dokładnych danych personelnych z adresem i miejscowością pracy zaginionego. Dane te będąemy publikować. Ofiarom winniśmy pamięć, sprawcom - sprawiedliwość.

Redakcja

Na pogrzeb KAZIMIERZA MICHALCZYKA, ojca dwóch dzieci, zmarłego od ran postrzałowych otrzymanych 31 sierpnia we Wrocławiu, przyszło ok. 10 tys. osób. Maledy nad grobem celebrował Biskup. Milicja drogowa sprawnie kierowała ruchem, ludziom nie zaczepiano.

1. **1916**
2. **1917**
3. **1918**
4. **1919**
5. **1920**
6. **1921**
7. **1922**
8. **1923**
9. **1924**
10. **1925**
11. **1926**
12. **1927**
13. **1928**
14. **1929**
15. **1930**
16. **1931**
17. **1932**
18. **1933**
19. **1934**
20. **1935**
21. **1936**
22. **1937**
23. **1938**
24. **1939**
25. **1940**
26. **1941**
27. **1942**
28. **1943**
29. **1944**
30. **1945**
31. **1946**
32. **1947**
33. **1948**
34. **1949**
35. **1950**
36. **1951**
37. **1952**
38. **1953**
39. **1954**
40. **1955**
41. **1956**
42. **1957**
43. **1958**
44. **1959**
45. **1960**
46. **1961**
47. **1962**
48. **1963**
49. **1964**
50. **1965**
51. **1966**
52. **1967**
53. **1968**
54. **1969**
55. **1970**
56. **1971**
57. **1972**
58. **1973**
59. **1974**
60. **1975**
61. **1976**
62. **1977**
63. **1978**
64. **1979**
65. **1980**
66. **1981**
67. **1982**
68. **1983**
69. **1984**
70. **1985**
71. **1986**
72. **1987**
73. **1988**
74. **1989**
75. **1990**
76. **1991**
77. **1992**
78. **1993**
79. **1994**
80. **1995**
81. **1996**
82. **1997**
83. **1998**
84. **1999**
85. **2000**
86. **2001**
87. **2002**
88. **2003**
89. **2004**
90. **2005**
91. **2006**
92. **2007**
93. **2008**
94. **2009**
95. **2010**
96. **2011**
97. **2012**
98. **2013**
99. **2014**
100. **2015**
101. **2016**
102. **2017**
103. **2018**
104. **2019**
105. **2020**
106. **2021**
107. **2022**
108. **2023**
109. **2024**
110. **2025**
111. **2026**
112. **2027**
113. **2028**
114. **2029**
115. **2030**
116. **2031**
117. **2032**
118. **2033**
119. **2034**
120. **2035**
121. **2036**
122. **2037**
123. **2038**
124. **2039**
125. **2040**
126. **2041**
127. **2042**
128. **2043**
129. **2044**
130. **2045**
131. **2046**
132. **2047**
133. **2048**
134. **2049**
135. **2050**
136. **2051**
137. **2052**
138. **2053**
139. **2054**
140. **2055**
141. **2056**
142. **2057**
143. **2058**
144. **2059**
145. **2060**
146. **2061**
147. **2062**
148. **2063**
149. **2064**
150. **2065**
151. **2066**
152. **2067**
153. **2068**
154. **2069**
155. **2070**
156. **2071**
157. **2072**
158. **2073**
159. **2074**
160. **2075**
161. **2076**
162. **2077**
163. **2078**
164. **2079**
165. **2080**
166. **2081**
167. **2082**
168. **2083**
169. **2084**
170. **2085**
171. **2086**
172. **2087**
173. **2088**
174. **2089**
175. **2090**
176. **2091**
177. **2092**
178. **2093**
179. **2094**
180. **2095**
181. **2096**
182. **2097**
183. **2098**
184. **2099**
185. **20100**

TO NAM TO DAŁO ? "Po 31 sierpnia wszystkich tych konspiratorów będzie można zamknąć w jednej szafie". Takie wizje roztaczał przed nami jeden z naszych kolegów. Okazało się, że nie tylko w jednej szafie, ale że w ogóle mas wszystkich zamknąć się nie da. Przed demonstracją zamknięto we Wrocławiu kilkaset osób. W jej trakcie drugie tyle, a następnie spokoj zaprowadzili nie tyle "dzielni chłopcy" z ZOMO, co po prostu nico.

Poczuliśmy, że nas jest naprawdę dużo i że umiemu przewyścięzyć własny strach. Cała piramida strachu budowana szepcząca propagandą i oficjalnymi wystąpieniami zawaliła się jak domek z kart. Zaufaliśmy sobie nawzajem, że pójdem y i poszliśmy. To jest nasze najwieksze zwycięstwo.

Ale zarazem zobaczyliśmy, my zwykli ludzie, z kim mamy do czynienia. Brutalność "stosów ładu i porządku" przeszła nasze wyobrażenia. Ubiorowe sankcje nad przypadkowo złapany ludźmi, bicie w komendach, strzelanie gazem do okien szpitalnych, strzały do bezbronnych - wiedzieliśmy, że tak może być. Ale co innego wiedzieć, a co innego widzieć. Przekonaliśmy się jeszcze o jednym: "białkini bohaterzy" najczęściej atakują nieliczne, luźne grupy. Gdy jest nas tuż co na Mazowieckiej o 16, tylu co w pochodzioe Grabiszyńską o 17, wtedy nie odważają się na zaczepki. Gdy jesteśmy zdeterminowani o choć trochę zorganizowani, to oni uciekają - tak było na moście Grunwaldzkim i na ul. Widok.

Domieszczyliśmy też ofiary. Urzędowe dane są nieprawdziwe. W całej Polsce więcej jest zabitych; i w Lublinie, i we Wrocławiu i w Gdańsku. Tysiące zostało pobitych, ponizionych, ukaranych grywnami. Czy też nasz ograniczony narodowy zryw przyniesie jakieś efekty ? Czy otworzy oczy ślep-WRONOM ? Rzecznik Urbań już po trzech dniach powieczniał, że oni jani z Wałęsa ani TKK do rozmów nie zasiadają. W odwecie za 31.08. postawiono w stan oskarżenia więzionych od 13 grudnia ludzi - członków Komitetu Obrony Robotników /KOR/ - organizacji rozwiązanej we wrześniu ub.r.

Manifestacje 31.08. były po to, żeby pokazać światu, że naród się nie podda. Czy w końcu ta prosta prawda trafiła do generalskich głóv ? Niestety, można się obawiać, że poza pokonaniem własnego strachu jednym zyskiem jaki społeczeństwo odniosło z pokojowych manifestacji jest świadomość, że musimy się sposobić do obrony, do walki.

K.M.

PO 31 SIERPNIA Przemysłonia grupy pracowników naukowych jednej z uczelni Wrocławia:

- na skutek zacięcia na formu protestu okazały się demonstracje uliczne, które e przyszlosci winny być połączone ze strajkiem;
- w czasie demonstracji należy - jak do tej pory - dążyć do zachowania spokoju i dyscypliny;
- demonstracje winny równocześnie obejmować cały kraj;
- w poszczególnych miastach powinien być ogłoszony wyraźny program oraz trasa pochodu obejmująca centra i inne punkty miasta z wyznaczonymi trasami dojścia;
- w dniu demonstracji nie powinno się korzystać z komunikacji miejskiej;
- niezbędne się staje spreżyste kierowanie długofalowe, kierowanie akcją protestacyjną w całym kraju, a więc na TKK spadają nowe, bardzo trudne zadania. W pierwszym rzędzie trzeba zapewnić szybką, sprawną łączność.

GŁOSY I OPINIE XXX Według niepotwierdzonych danych: w Lublinie zginęło od 1000 do 1300 osób. Milicja otworzyła ogień i ostrzeżenia. Miasto zgniedzionejolbrzymich sił i odcienia miasta niepokoje i protestacyjne strajki traja.

XXX DTV pukało kierowcę warszawskiego autobusu ugodzonego kamieniem podczas demonstracji 31 ub.m. Stan chorego ciężki. Widz myśli: no, rzeczywiście, jak można, co za vandalizm. Widz nie wie, że kierowca ten prowadził autobus pełen żonowców. Goli prawdy należało podać tylko tyle. Co do tego, gdzie po co ci strażce ni-fadu publicznego jechali, telewidzom niepotrzebne były wyjaśnienia.

XXX Na ulicach, na komendach, gatrymywanym sprawdzano cieci. Kto miał czyste dostawał pałkę i do domu, kto brudny, ate go brano w obruty. Na Łąkowej w celach przesłuchan i katorgi krwi obryzgała ściany. Podczas Rewolucji Październikowej też sprawdzano cieci: kto miał gładkie i czyste - pod ścianę, a to szorstkie i brudne - mógł tyć.

XXX Przechodzące pochody witły uśmiechnięte twarze i ręce z rozstawionymi w "V" palcami. W tłumach pełno ludzi, wielu młodych. Tym razem jeszcze wielu patrzyć i pozdrawiać. A kiedy i oni wojda ?

soil at the N. margin of the valley, which has a thin layer of loam over a bed of sand, gravel & stones. The soil is very light-colored & sandy, with a few small stones. The soil is very light-colored & sandy, with a few small stones. The soil is very light-colored & sandy, with a few small stones. The soil is very light-colored & sandy, with a few small stones.

Thiền xá là một khái niệm với ý nghĩa rất phong phú. Trong các

item vise servitio. Vobis deinde quatuor
caesari pax, pacifico exercituq; q; vobis ducere a tebe a specie et dignitate, exponit
sed etiam invenit iuxta oras novas et adiutorias utrumq; sit ista a causa tui de milite
et bellicis thalamis q; est invictus. In amissione et in transmutatione venit
autem pectora puerorum q; est intercessus ab invictis. Et quod pueri
q; est omnes pueri, cum pueris q; est omnes pueri. Vnde et magnificum
et audacissimum exercitus, audacissimusq; est ergo eius. Sed frumenta q; pueri
et cibis q; pueri et aliis q; pueri. Iuxta etiam q; pueri et aliis q; pueri. Vnde et magnificum
et audacissimum exercitus, audacissimusq; est ergo eius. Sed frumenta q; pueri
et cibis q; pueri et aliis q; pueri.

the last half century it has been steadily growing in power and influence and
influence, and it has now become one of the most important factors in the
country's foreign policy. The new law, which was passed by the
Senate, and was signed by the President on April 10, 1908, provides that
the United States shall have the right to intervene in the affairs of any
Central American country in order to protect the rights of the
people and to maintain the independence of the country.

Below extract from my diary. Note the date. I think it's 1914.

STRZASKANE WITRAŻE. Manifestacja 31.08 w Gorzowie Wlkp zapowiedziana przez RKE na godz. 15.00 zgromadziła ok. 7 tys ludzi. Od rana pod Białym Krzyżem palili się śmieče. Do 12-tej na ziemi ułożono krzyż z kwiatów. Od 14-tej zaczęli gromadzić się ludzie z zakładów pracy. O 15-tej tysiące ludzi zaintonowało Hymn, potem pieśni religijne, Rote i okrzyki: "Solidarność", "Wolność i Sprawiedliwość", "Polska nasza", "Leszek" itp. Przy każdym haśle palce w znaku "V" w górze i oklaski. Tysiące zgromadziły się na chodnikach, wysepkoch tramwajowych, w Starym Rynku, wokół krzyża, przy Katedrze. Zaczęła jeździć suka i wzywać do rozejścia się. Często kające patrole /po 10 w drużynach/ starły się zatrzymywać, ale ludzie nie dali. Gwizdy i agresywna postawa tłumu robiły swoje i nikogo nie zatrzymano. Dopiero po 17-tej nastąpił atak ZOMO. Sprowadzili pomoc Piły. Na ich widok ludzie uklęknęli i zaczęli się modlić. Na klęczących polała się woda i posypały granaty z gazem. Została ostrzelana Katedra, wybito vitraże. Cały kościół w gazie. Rozproszeni ludzi szybko się odnaleźli. 45 minut potem zostało wyłączona z akcji jedna armatka - odjechała z wyłączonymi szybami. Zaczęto rozbierać chodniki. Walki rozniosły się na całe miasto. Powstały barykady w kilku punktach. Zawonie zostało zablokowane. Dwa mosty obstawiło ZOMO. Tam też walczono. Walki trwały do późnych godzin nocnych /ok. 23/. Walczono m.in. pod komitetem PZPR na ul. Chrobrego - dwie barykady, Kosynierów /rondo/, Armii Czerwonej, Dzieci Wrzesińskich, obok sądu, Mieszka I. W walkach brało udział kilkanaście tysięcy ludzi. Wprowadzono godzinę milicyjną. Aresztowano ok. 150 osób.

LIST /fragment/ Nigdy jeszcze nie próbowałem pisać do żadnej gazety, dlatego myślałem, że mi wybaczyście gdy coś będzie nie tak. Mam 34 lata, 11 lat pracuję w jednym zakładzie i jak dotąd dorobiłem się tylko rowera, który mi zresztą ukradli ze strzeżonego parkingu w pracy. Kiedy rodziła się "Solidarność", to tak jakbym ja rodziła się od nowa. Wtedy byłem członkiem raczej średnio aktywnym. Teraz wydaje mi się, po tym przeżyciach dobrzych i złych, że jestem mocno osadzona w swoich poglądach i stanowisku. Kocham "Solidarność". To moja druga wielka miłośń, pierwszą jest mój 13-letni syn.
Jestem jednym małym ogniwem w Naszej Wielkiej Organizacji, i ile starczy się tak dugo, będę walczyć. My mamy nadzieję, że mój syn będzie dobrym Polakiem, na takiego staram się go wychować i dziewczaka Wolnej Polski. Pszczelowania dla wszystkich, którzy walczą.

Grażyna.

- OBRAZKI:
1. Podsłuchana rozmowa dwóch ROMOwów na pl. Gettalskim przed 31.08:
- Mówię ci, że przed akcją trzęsie się cały jak galareta. - E, tam
- No mówię ci, jak Boga kocham, przed akcją trzęse się cały jak galareta. Ale teraz jak dostaniemy rozkaz do akcji, to będę gonił, będę tak dugo gonił, aż się przewróczę, a nikogo nie złapię.
 2. Na ul. Widok i Świdnickiej pod barykadą starsze kobiety przynosiły wodę dla obronców.
 3. Na pl. Kirowa ktoś zakreślił na bruku wielkie koło i napisał w środku: "Tu jest Wolna Polska". Ludzie płakali.
 4. Główny pochod idący na Mazowiecką nie został zaatakowany frontalnie. Ludzie iluwali wojsku i ROMO biało-czerwone goździki - dowódcy stali ze spuszczonymi głowami. Niektórzy żołnierze razem z ludźmi śpiewali Hymn i Rote. Podczas Hymnu wojski i ZOMO stali na baczość. Posiłki ZOMO uderzyły najpierw na tyły pochodu, a potem na resztki rozchodzących się do domów ludzi.
 5. Pod Arsenałem koło ul. Cieszyńskiego rano godz 15 a 16 zatrzymano i opróżniono autobus. Każdy z bieżących dostął co najmniej raz pałka, kto się przewrócił, to m. lecęgi. Ostatnich czterech mężczyzn wzięto. Były wielej podobnych przypadków.
 6. W rejonie Legnickiej - Poznańskiej wszyscy doprowadzani do bud mężczyzn byli taczeni przez grupki żonków i na miejscu bići pałami.
 7. Legnicka, godz. 18.30: dwóch żonków zatrzymuje przechodnia. Dwóch innych pokojnie podchodzi, jeden z nich wyjmuje pałkę i zaczyna człowieka bić, po czym pokojnie ją chowa i kontynuuje spacer z kolegą.
 8. Na Zielonogórskiej, na wracające z zakupów kobiety posypały się razy pałkarzy.
 9. Gdy do szpitala na pl. 11 listopada przywożono rannych ROMOwów, charzy /ciężko, bo żej chorym dane przepustki/ krzyczeli żeby ich dobić. W szpitalu wybito okna granatem izbowiacym. Pełno było gazu.

-4-
SWIĘTO SOLIDARNOSCI 31 sierpnia br. internowani w Grodkowie wywiezli w
W GRODKOWIE

oach flagi i transparenty "Solidarności". Na tem-
/ren obozu wszakże służba więziennej w udrożeniu. Nie-
dy ta zbrojna zgraja szła korytarzem w kierunku celu, w poprzek ich drogi
stanęli internowani i rozpoczęli głosną modlitwę. Oddział zatrzymał się
i czekał. Po modlitwach internowani zlepali się za ręce, a przed nimi uder
wyszedł internowany rad. Taczanowski i zaczął przeprowadzenie do grupy kla-
wisy. Kiedy o święto Solidarności, tłuściuchy dnia tego internowania wy-
wiesili flagi. Stwierdzili też, że ci, ~~którzy~~ który chcą fajkować poj- kie flagi
niech wcześniej zdejmą orzechki ze swoich hełmów.

Kiedy okoliczni internowani byli przekonani, że jeżeli oficer wyda roz-
kaz do akcji, nikt go nie wykona, ile takiego rozkazu nie padł, Oddział wyco-
fano. Rozpoczęła się akcja na zewnątrz budynku. Do kurów przystawione bro-
biny, po których zaczęli się wspinac klawisze. W chwili, gdy niali już ut-
sięgać po flagi i transparenty, te znikały wciśnięte do środka. Klawisze
schodziły, a wtedy flagi i transparenty pojawiały się na nowo, ku ucieczce
licznie zebranych mieszkańców Grodkowa. Całą rzecz powtórzano kilkakrotnie.
Flagi wisiały jeszcze 1 września, ale już z czarny i watażkami po zabitych
dnia przedtem.

Ten

O ODWAGĘ NA COZIEW Dnia 31 sierpnia odniedziłyśmy zwycięstwo nad własnym
strachem, nad trwającą od tygodni demonstracją siły,
Zwycięstwo tak nam potrzebne, aby uświadomić sobie, że wbrew oczekiwaniom x
WRONY nie zamilkliśmy kiedy jestem i co walczymy. Ale choć prawie cała
Polska manifestowała swoją jedność, był to tylko zbiorowy fest. Fest nie
wynagajacy od nas nie więcej prócz odwagi wyjście na ulicę.

O wiele trudniej być odważnym na codzień. Zdecydowanie niż w kolportaż bi-
buli, na udostępnianie, iższeknia, na organizowanie struktur, ~~xxvii~~
z tym gorzej. Wysiąto to czerwieczek niż odwagi i potrafi, wynosi to po-
więczenie, cierpliwości i nadzieję, że włożony trud nie pojedzie na dno. Ile
razy usprawieliśmy swoje bezczeszczenie tym, że są inni, lepsi, że można to
zrobić za nas. Nie ma innych, nie są lepszych. Nikt nie urodził się zain-
czer podziemny. Stwierdził a nas skreślono, wytuje, kiedy z nas świecie
do straceń, ale wszyscy myślą wyramiać fikcyjnego, ~~xxviii~~
demokratyczna, niepotrzebne.

Sz.

13 WRZESIENIA 1982 ROKU Na wieczorną naszą świętą Katerynówkę przy-
szły obrzydliwe tłuści. Po u bieżącym i krótkiej
manifestacji przed świątynią /Myślnik, Solidarność!/ ludzie rozchoǳili się
do domów.

Policja nie wzajemowała paragci przedstawionych 31 sierpnia. Na ostatnich roz-
chodzących po ulicach woda, użycie gazu. Potem w nocy, w środku ciu polewa-
ne i przepędzane przez chodników /i. in. na pl. Twardowskiego, na ul. Sienkiewi-
cza i Wieczorka, na pl. Bema, na ul. Puławskiego ok 22.30 kowalików Milicy-
jnych sercałów zostało zatrzymane kocieniec, który wybił szyby i uderzył
kierowcę. Milicjanci wysypali się z bud. Z okien i szyb skoczyły na nich doni-
czki. W odwet wyciągnięli ludzi z domów.

OBRĄZKI 1/minuta cieczy na ul. Twardowskiego "szkła" /xxix/ wróć do obrzozy. x
kiedy na skraju cię zaczynała w centrum już się krężyka.
2/ Na tyłach Zachodniej ZOO w szyku bojowym. Dwie kobiety nie wiedzą co ro-
bić, rozbawiające się. Dwie 12-little ziewczynki: "niech się robić nie boja,
jak się nie ucieka, to oni nic nie robią".
3/"Wy faszyści kurwa zajebani, co wy kurwa wyrawiacie. Powystrzałać was. x
Kurwa, kacany przez was przyjdą i zamordują was i nas"- wyowiedź ZOO-wca
zasłyszana 31.08. w czasie Zamieszek w ZOO we Wrześniu. /zn:/ "ZDnD" z 6-8.09br/
DZIĘKUJEMY: Robert-1300, L.T-500, A.Rackiewicz-5000, Kleszcz-2550, Gierania-1000
Alfa-3300, Beta-2750, Profil-4000, Zdrowie-1420.
Numer zamknięto 14.09.1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Wileńskiej

114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200
201
202
203
204
205
206
207
208
209
210
211
212
213
214
215
216
217
218
219
220
221
222
223
224
225
226
227
228
229
230
231
232
233
234
235
236
237
238
239
240
241
242
243
244
245
246
247
248
249
250
251
252
253
254
255
256
257
258
259
260
261
262
263
264
265
266
267
268
269
270
271
272
273
274
275
276
277
278
279
280
281
282
283
284
285
286
287
288
289
290
291
292
293
294
295
296
297
298
299
300
301
302
303
304
305
306
307
308
309
310
311
312
313
314
315
316
317
318
319
320
321
322
323
324
325
326
327
328
329
330
331
332
333
334
335
336
337
338
339
340
341
342
343
344
345
346
347
348
349
350
351
352
353
354
355
356
357
358
359
360
361
362
363
364
365
366
367
368
369
370
371
372
373
374
375
376
377
378
379
380
381
382
383
384
385
386
387
388
389
390
391
392
393
394
395
396
397
398
399
400
401
402
403
404
405
406
407
408
409
410
411
412
413
414
415
416
417
418
419
420
421
422
423
424
425
426
427
428
429
430
431
432
433
434
435
436
437
438
439
440
441
442
443
444
445
446
447
448
449
450
451
452
453
454
455
456
457
458
459
460
461
462
463
464
465
466
467
468
469
470
471
472
473
474
475
476
477
478
479
480
481
482
483
484
485
486
487
488
489
490
491
492
493
494
495
496
497
498
499
500
501
502
503
504
505
506
507
508
509
510
511
512
513
514
515
516
517
518
519
520
521
522
523
524
525
526
527
528
529
530
531
532
533
534
535
536
537
538
539
540
541
542
543
544
545
546
547
548
549
550
551
552
553
554
555
556
557
558
559
559
560
561
562
563
564
565
566
567
568
569
569
570
571
572
573
574
575
576
577
578
579
579
580
581
582
583
584
585
586
587
588
589
589
590
591
592
593
594
595
596
597
598
599
599
600
601
602
603
604
605
606
607
608
609
609
610
611
612
613
614
615
616
617
618
619
619
620
621
622
623
624
625
626
627
628
629
629
630
631
632
633
634
635
636
637
638
639
639
640
641
642
643
644
645
646
647
648
649
649
650
651
652
653
654
655
656
657
658
659
659
660
661
662
663
664
665
666
667
668
669
669
670
671
672
673
674
675
676
677
678
679
679
680
681
682
683
684
685
686
687
688
689
689
690
691
692
693
694
695
696
697
698
699
699
700
701
702
703
704
705
706
707
708
709
709
710
711
712
713
714
715
716
717
718
719
719
720
721
722
723
724
725
726
727
728
729
729
730
731
732
733
734
735
736
737
738
739
739
740
741
742
743
744
745
746
747
748
749
749
750
751
752
753
754
755
756
757
758
759
759
760
761
762
763
764
765
766
767
768
769
769
770
771
772
773
774
775
776
777
778
779
779
780
781
782
783
784
785
786
787
788
789
789
790
791
792
793
794
795
796
797
798
799
799
800
801
802
803
804
805
806
807
808
809
809
810
811
812
813
814
815
816
817
818
819
819
820
821
822
823
824
825
826
827
828
829
829
830
831
832
833
834
835
836
837
838
839
839
840
841
842
843
844
845
846
847
848
849
849
850
851
852
853
854
855
856
857
858
859
859
860
861
862
863
864
865
866
867
868
869
869
870
871
872
873
874
875
876
877
878
879
879
880
881
882
883
884
885
886
887
888
889
889
890
891
892
893
894
895
896
897
898
899
899
900
901
902
903
904
905
906
907
908
909
909
910
911
912
913
914
915
916
917
918
919
919
920
921
922
923
924
925
926
927
928
929
929
930
931
932
933
934
935
936
937
938
939
939
940
941
942
943
944
945
946
947
948
949
949
950
951
952
953
954
955
956
957
958
959
959
960
961
962
963
964
965
966
967
968
969
969
970
971
972
973
974
975
976
977
978
979
979
980
981
982
983
984
985
986
987
988
989
989
990
991
992
993
994
995
996
997
998
999
1000